

Małgorzata Duda

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

PRZEMOC W RODZINIE WYZWANIEM DLA WSPÓŁCZESNEJ PRACY SOCJALNEJ

Abstract: **Violence in the family as a challenge for contemporary social work.** The family is seen as a place where each member feels safe. This family harmony of peace and stronghold of security is demolished by a disturbing phenomenon of domestic violence. Violence has become an indispensable part of life in the functioning of many families. Until recently it was believed that violence relates mainly to dysfunctional families or to ones at risk of social exclusion. Recent years verified the existing stereotype. The author of the article, referring to the research in this field, shows that domestic violence is becoming an important and necessary challenge to face in today's social work.

Rodzina postrzegana jest jako wspólnota, w której każdy z jej członków czuje się bezpieczny. Ta rodzinna harmonia spokoju i ostoja bezpieczeństwa burzona jest przez niepokojące zjawisko przemocy w rodzinie. Przemoc stała się bowiem nieodzownym elementem życia w funkcjonowaniu wielu rodzin. Jeszcze niedawno wierzono, że przemoc odnosi się w głównej mierze do rodzin patologicznych lub zagrożonych wykluczeniem społecznym. Ostatnie lata zweryfikowały istniejący stereotyp. Autorka artykułu odwołując się do prowadzonych w tej dziedzinie badań, pokazuje, że zjawisko przemocy w rodzinie staje się ważnym i koniecznym do podjęcia wyzwaniem dla współczesnej pracy socjalnej.

Keywords: family, social work, domestic violence, interpersonal relationships, society, children
rodzina, praca socjalna, przemoc w rodzinie, relacje międzyosobowe, społeczeństwo, dzieci

Rodzina postrzegana jest jako miejsce, w którym każdy z jej członków czuje się bezpieczny. Tutaj – do niedawna – człowiek przychodził na świat, a także zęgnął się, kiedy nadeszła jego godzina – w otoczeniu najbliższych. „Przemoc w rodzinie to zamierzone,

wykorzystujące przewagę sił działania przeciw członkowi rodziny, naruszające prawa i dobra osobiste, powodujące cierpienie i szkody. W relacji jedna ze stron ma przewagę nad drugą. Ofiara jest zazwyczaj słabsza, a sprawca silniejszy¹. Nieustanna „walka płci”, relacje ekonomiczne, walka o pozycję społeczną czy polityczną itp. – wszystko to znajdowało swoje odzwierciedlenie w relacjach międzypokoleniowych wewnątrz rodziny. Przemoc stała się nieodzownym elementem życia w funkcjonowaniu wielu rodzin. Jeszcze niedawno wierzono, że przemoc odnosi się w głównej mierze do rodzin patologicznych lub zagrożonych wykluczeniem społecznym. Ostatnie lata zweryfikowały istniejący stereotyp.

1. ZJAWISKO PRZEMOCY W RODZINIE

Przemoc jest zjawiskiem wieloobszarowym – współczesne rodziny przechodzą szybkie i zróżnicowane przeobrażenia, które współbrzmiały ze zmianami społeczno-politycznymi i ekonomicznymi w szerszym społeczeństwie. Zmiany te przyczyniają się często do dezorganizacji życia wewnątrzrodzinnego. Wśród licznych przyczyn tego stanu rzeczy, literatura przedmiotu wskazuje m.in. na:

- szybkie tempo urbanizacji i industrializacji, z negatywnymi tego konsekwencjami;
- zmianę ról rodzinnych – wzrost aktywności zawodowej kobiet;
- migracje wewnętrzne w poszukiwaniu pracy, które prowadzą do rozerwania więzi wewnątrzmażeńskich i rodzinnych;
- rozwój instytucji wspierających (często wyręczających) rodzinę w wypełnianiu jej powinności względem swoich członków;
- brak właściwego wychowania do pełnienia ról mażeńskich i rodzicielskich;
- uzależnienia, choroby;
- strach przed odrzuceniem, samotnością².

J. R. Gelles wskazuje na cztery czynniki generujące przemoc w rodzinie:

- przekaz wzorców przemocy między pokoleniami;
- niski status społeczny czy ekonomiczny;
- społeczna izolacja rodziny;
- stres społeczny³.

Przekaz międzypokoleniowy w odniesieniu do przemocy zakłada, że dziecko, które było ofiarą przemocy lub jej świadkiem, samo niejako „przejmie pałeczkę”, stając się sprawcą przemocy. Z kolei przemoc wobec kobiet zostaje wzmocniona stereotypem, który pozwala mężczyźnie utrzymywać dominację płciową, ugruntowaną przez wieki poprzez utrzymywanie patriarchy w relacjach rodzinnych⁴. Do działań o charakterze przemocy dochodzi częściej w rodzinach o niskim uposażeniu materialnym, często o niskim statusie społecznym. Należy oczywiście podkreślić, że rodziny wysoko uposażone, dobrze wykształcone, o uznaniu społecznym nie są wolne od przemocy, jednakże

¹ Szerzej: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Przemoc> (04.02.2012).

² Por. J. Mazur, *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Warszawa 2002, s. 105.

³ Por. J. R. Gelles, *Przemoc w rodzinie: co wiemy o tym problemie i co możemy z nim zrobić*, podają za: *Przemoc w rodzinie*, red. D. Golec, Warszawa 1992, s. 8–9.

⁴ J. Mazur, *Przemoc w rodzinie...*, dz. cyt., s. 90.

bieda wzmaga poziom frustracji, niezadowolenia, a tym samym wzbudza przemoc, zwłaszcza w odniesieniu do słabszych – dzieci i starszych. Podobnie ma się rzecz z tzw. izolacją społeczną, która z jednej strony może stać się podłożem dla rozwoju przemocy, a z drugiej strony – jest jej wyrazem. Zarówno bowiem dla sprawcy, jak i dla ofiary przemocy bliższe kontakty ze znajomymi czy sąsiadami są problemem. Sprawca boi się być zdemaskowany, a ofiara – wstydzi się swego poniżenia⁵.

I wreszcie – stres społeczny, którego źródła można poszukiwać w groźbie utraty pracy, bliskich, dotychczasowych osiągnięć. Stres często jest postrzegany jako element znacząco wpływający na wzrost poziomu frustracji, który przekłada się na poziom agresji. Zależy to niewątpliwie od układu wielu czynników składowych, z których przebieg socjalizacji jednostki, poziom stresu czy spójność wewnętrzna rodziny wybijają się na plan pierwszy⁶. Bowiem atmosfera, która panuje w rodzinie, buduje klimat psychospołeczny, w którym przychodzi wzrastać jednostce. W odniesieniu do swego samopoczucia człowiek określa rodzaj i koloryt atmosfery w rodzinie. Na ten klimat wewnątrz rodziny wpływa wiele czynników, chociażby jej struktura, wielkość, wzajemne relacje, poczucie bezpieczeństwa oraz wiele innych czynników wpływających na jej ewentualną dezintegrację⁷. Dezintegracja rodziny, a często też i jej rozpad zostają poprzedzone szeregiem zachowań, które wywołują w członkach rodziny uczucie cierpienia i bólu. Ta dysfunkcyjność rodziny wynika m.in. z rzadkich relacji interpersonalnych, braku tradycyjnych wartości, niezaspokajania podstawowych potrzeb, szczególnie w odniesieniu do miłości, przynależności; dalej braku autorytetów, a także występujących w rodzinie patologii, zwłaszcza alkoholizmu⁸.

W literaturze przedmiotu można spotkać zróżnicowanie klasyfikacyjne rodzajów złego traktowania się ludzi nawzajem, wskazujące najczęściej na:

- przemoc fizyczną,
- znęcanie się psychiczne i emocjonalne,
- wykorzystywanie seksualne,
- zaniedbanie.

Formy te rzadko występują w jednym wymiarze – najczęściej występują łącznie. Pochylając się nad analizą zjawiska przemocy w rodzinie, Jadwiga Mazur zbudowała własną klasyfikację przemocy w rodzinie, wyróżniając:

- przemoc fizyczną – prowadzącą często do okaleczeń,
- przemoc psychiczną – prowadzącą do poniżenia i upokarzania,
- przemoc seksualną – często prowadzącą do gwałtów,
- zaniedbanie fizyczne – brak stosownej opieki, także medycznej,
- zaniedbanie psychiczne – brak pozytywnego wzmocnienia uczuciowego, lekceważenie potrzeb psychicznych, ignorancja emocjonalna,
- nadopiekuńczość – sprawca ogranicza prawidłowy rozwój i funkcjonowanie psychiczne i fizyczne poprzez znaczącą nadopiekuńczość⁹.

⁵ Tamże, s. 91.

⁶ Por. I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994, s. 127–128.

⁷ K. Czekał, K. Górlach, M. Leśniak, *Labirynty współczesnego społeczeństwa*, Warszawa 1996, s. 217–218.

⁸ Podobnie: S. Herzberger, *Przemoc domowa. Perspektywa psychologii społecznej*, Warszawa 2002, s. 79n.

⁹ J. Mazur, *Przemoc w rodzinie...*, dz. cyt., s. 39–41.

Z kolei Jerzy Mellibruda odróżnia przemoc gorącą od przemocy chłodnej. U podstaw przemocy gorącej leży furia, która stanowi wybuch niemożliwych do powstrzymania uczuć gniewu i wściekłości. W skrajnych momentach stać się może potężną siłą, która prowadzi do przełamania wszelkiego rodzaju barier. Pojawia się nagle i szybko mija; towarzyszy jej przemoc fizyczna, gdzie ofiara praktycznie się nie broni, a sprawca pozostaje bezkarny¹⁰.

W przemocy chłodnej sprawcą jest najczęściej osoba, która sama doświadczała przemocy na samej sobie. Na ogół pozostaje nieświadoma szkodliwości swego postępowania, znajdując dla niego konkretne uzasadnienie – może być ono formą zemsty za doznania z przeszłości. Przemoc chłodna jest często stosowana z premedytacją, najważniejszy jest cel, jaki sprawca chce osiągnąć. Często odzwierciedla panujące w rodzinie stosunki autorytarne, według których słabsi i dzieci wprawdzie mają swoje prawa, ale silniejsi i dorośli mogą te prawa – dla słusznych celów – naruszać¹¹.

Przemoc w rodzinie wywiera wpływ nie tylko na osobę będącą wprost ofiarą, ale także na wszystkich pozostałych domowników, którzy stają się ofiarami przemocy przez uczestnictwo bierne. Nie znaczy to, że cierpią mniej niż sama ofiara – skutek tak „doznawanej” przemocy jest często o wiele gorszy: uczy zachowań agresywnych, zniekształcając prawidłowy osąd sytuacji, a tym samym możliwości prawidłowego rozwiązywania konfliktów¹². W tym kontekście należy wspomnieć o sprawcy. Sprawcą staje się w wyniku splotu wielu niekorzystnych, często traumatycznych przeżyć w dzieciństwie (także w wyniku doświadczenia przemocy domowej), braku poczucia akceptacji, zaburzeń w relacjach osobniczych spowodowanych często potrzebą dominacji.

2. PRZEMOC WOBEC NAJBLIŻSZYCH W RODZINIE

Współczesna przemoc domowa zwraca się przede wszystkim w stronę współmałżonka – najczęściej kobiety – oraz dziecka. Badania prowadzone m.in. przez Irenę Pospiszyl potwierdzają, że co najmniej 1/3 kobiet doświadcza przemocy ze strony swych mężów, przy czym aż 8–9 proc. doświadczało przemocy o znacznym stopniu nasilenia. Prawie 1/5 kobiet doświadcza przemocy regularnie¹³. Statystyki policyjne wskazują, że przemoc w rodzinie częściej doświadczały kobiety o tzw. niskich parametrach demograficznych, czyli o niskim wykształceniu, niesamodzielne finansowo, obciążone liczną rodziną. Oczywiście nie oznacza to, że kobiety o wysokim statusie społecznym są wolne od przemocy skierowanej przeciwko nim. Jednakże w tej grupie społecznej częściej dochodzi do zerwania toksycznych relacji i opuszczenia związku małżeńskiego przez kobiety. Współczesność łamie dotychczasowe stereotypy, także w odniesieniu do przemocy małżeńskiej. Wzrasta liczba mężczyzn – ofiar przemocy kobiet. Dotychczas to mężczyznę sytuowano w miejscu agresora, ponieważ jako silniejszy fizycznie posiada „lepsze kompetencje” w tym względzie. Także dotychczasowe uwarunkowania kul-

¹⁰ Szerzej: J. Mellibruda, *Oblicza przemocy*, „Remedium”1993, nr 12.

¹¹ K. Kmiecik-Baran, *Przemoc wobec dzieci – diagnoza i interwencja*, [w:] *Przemoc dzieci i młodzieży. W perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*, red. J. Papież, A. Plukis, Toruń 2000, s. 367.

¹² D. Jaszczak-Kuźmińska, K. Michalska, *Przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych*, Warszawa 2010, s. 7–13.

¹³ I. Pospiszyl, *Razem przeciw przemocy*, Warszawa 1999, s. 31n.

turowe sytuują mężczyznę w pozycji dominującej wobec kobiety. Niestety emancypacja kobiet, ich aktywność zawodowa i aspiracje polityczne – a więc ich wyższa pozycja społeczna i niezależność finansowa powodują coraz częstsze przypadki przeniesienia roli agresora: z mężczyzny na kobietę. Jednakże liczba ofiar przemocy domowej, bez względu na płeć, zmniejsza się niezwykle powoli¹⁴.

Najostrzej oceniamy przemoc skierowaną przeciw dziecku. Tym bardziej że dzieci bardzo często stają się ofiarami i zarazem świadkami przemocy w rodzinie. Znowelizowana w 2010 roku ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wyraźnie artykułuje, że przemoc w rodzinie narusza podstawowe prawa człowieka. Rodzice i opiekunowie małoletnich mają bezwzględny zakaz stosowania kar fizycznych wobec dzieci. Według badań Fundacji Dzieci Niczyje prawie 2/3 Polaków stosowało kary cielesne wobec swego dziecka¹⁵. Przemoc może wyrządzić dziecku szkody zarówno fizyczne, emocjonalne, jak i poznawcze. Ich rozmiary mogą być niewyobrażalne i rozciągnięte w czasie. Badacze zjawiska przemocy w rodzinie wskazują na trzy czynniki determinujące rozległość szkód, jakie wywołuje przemoc. Należą do nich:

- rodzaj wymuszonej kontroli stosowanej przez sprawcę i wydarzeń z tym związanych;
- wiek, płeć, stadium rozwoju dziecka;
- czynniki sytuacyjne, m.in. rodzaje i rozmiary zastosowanych form wspierających dziecko – ofiarę¹⁶.

Dziecko, ofiara przemocy, egzystuje w społeczeństwie albo jako tzw. kozioł ofiarny – wycofany, wystraszony, unikający kontaktów, albo samo staje się agresorem wobec swych rówieśników, a często także wobec dorosłych. Negatywny wpływ przemocy na proces rozwoju dziecka jest możliwy do zaobserwowania niemalże natychmiast. Wyraża się on m.in. w doznawanych lękach, zaburzeniach łaknienia i snu, nadmiernym posłuszeństwie lub odwrotnie – narastającej agresji. Doświadczana przemoc w dzieciństwie rzutuje na późniejszy wiek dorastania i życie dorosłe – powoduje zmiany w postrzeganiu i umiejętności rozwiązywania problemów¹⁷.

Początek XXI wieku przynosi nowe wyzwania w kwestii eskalacji przemocy wobec osób starszych i niepełnosprawnych w rodzinie. Starość to naturalny etap w życiu człowieka, w którym zaczynają pojawiać się problemy – tak czysto jednostkowe, jak i w ujęciu szerszym – społecznym. Otóż jakość życia seniora w dużej mierze zależy od sytuacji społeczno-ekonomicznej państwa oraz od stanu instytucji wspierających osoby starsze w ich problemach, jak również od jego sytuacji osobistej: stanu rodzinnego, majątkowego, dotychczasowego sposobu życia, stanu zdrowia, aktywności zawodowej czy wcześniejszych działań profilaktycznych, przygotowujących do zbliżającej się starości. Każdy z nas zbliżając się do swego „trzeciego czy czwartego wieku”, pragnie dożyć go i przeżyć godnie – w poczuciu samodzielności i niezależności. Jednakże nie zawsze jest to nam dane – przy wydłużającym się okresie życia doświadczamy jednocześnie coraz większej niepełnosprawności. Wyraża się ona w problemach zdrowia,

¹⁴ Szerzej: www.statystyka.policja.pl (05.02.2012).

¹⁵ Por. <http://dziecinstwobezprzemocy.pl/strona.php?cid=232&p=2&t=0> (05.02.2012).

¹⁶ J. Mellibruda, R. Durda, H. Sasal, *O przemocy domowej. Poradnik dla lekarza pediatrii*, Warszawa 1998, s. 33–66.

¹⁷ Tamże.

trudnościach w relacjach społecznych oraz pogarszającej się sytuacji materialnej. Szukając pomocy – zwracamy się w stronę osób nam bliskich lub osób i instytucji takie wsparcie oferujących. Jednakże coraz częściej słyszy się o zróżnicowanej i narastającej fali przemocy skierowanej wobec osób starszych. Prowadzone w 2009 roku badania potwierdziły fakt wzrastania agresji i przemocy wobec seniorów: prawie 12 proc. Polaków stosuje izolację swoich seniorów, a ponad 13 proc. stosuje przemoc ekonomiczną. Przyzwolenie społeczne na złe traktowanie, na przemoc wobec starszych i niepełnosprawnych bierze się m.in. z odrzucenia tych grup ludzi. Współcześni seniorzy coraz częściej zasilają grupy izolowane i marginalizowane, które nie nadążają za mentalnością współczesnego życia. Stąd rodzi się w społeczeństwie przyzwolenie na odrzucenie i społeczne zapomnienie¹⁸. Według Piotra Szukalskiego przejawy narastającej agresji i przemocy wobec osób starszych mogą przybierać różne formy:

- lekceważenie – deprecjonuje się potrzeby osób starszych,
- nadopiekuńczość – wyręcza się seniorów w czynnościach, które mogą z powodzeniem sami wykonywać,
- protekcyjność, czyli skłonność do traktowania starszych jako niezdolnych do funkcjonowania bez wsparcia innych,
- zaniechanie, przejawiające się m.in. w ograniczeniu zaspokajania podstawowych potrzeb czy izolacji od informacji potrzebnych dla codziennej egzystencji,
- izolacja społeczna – pod pretekstem zapewnienia komfortu jakości życia izoluje się osoby starsze od bliskich i znajomych,
- wyzysk materialny, powodujący znaczne ubożenie,
- agresja, przechodząca w przemoc fizyczną,
- świadoma eksterminacja, często prowadząca do eutanazji¹⁹.

Złe traktowanie starszych ma miejsce najczęściej w dwóch rodzajach miejsc: w rodzinie oraz instytucjach, które ofiarują pomoc i opiekę. Zdecydowana fala nadużyć wobec osób starszych ma miejsce w gronie rodzinnym, w ich własnych domach. Jak pokazują badania, w prawie w 70 proc. przypadków przemocy wobec starszych sprawcami przemocy okazali się współmałżonkowie lub ich dzieci. Współczesna rodzina polska z jej strukturą wewnętrzną (dwa plus dwa lub dwa plus jeden) nie pomaga w wypełnianiu funkcji opiekuńczych względem swoich seniorów. Nadto rozpad więzi społecznych, które skutkują m.in. zanikaniem rodziny wielopokoleniowej, czy izolacja w środowisku społeczności lokalnej ten wzrost przemocy w rodzinie utrwalają. Kultywowanie postawy bierności w duchu szacunku dla ludzkiej prywatności nie pomaga we wczesnej interwencji czy zapobieganiu przemocy²⁰.

Dodatkowo trudności w rozpoznaniu przejawów przemocy wobec starszych wzmacnia stereotyp w podejściu do postrzegania osoby starszej jako schorowanej, biednej, niesamodzielnej, często ubogiej. Starości zaczynamy się bać, odsuwamy jej nadzieje możliwie daleko w czasie. Osoby starsze, ofiary przemocy nie wiedzą, do kogo można się zwrócić o pomoc; izolacja od rodziny oraz naturalne odejście znajomych

¹⁸ *Przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych. Poradnik dla pracowników pierwszego kontaktu*, red. D. Jaszczak-Kuźmińska, K. Michalska, Warszawa 2010, s. 4.

¹⁹ P. Szukalski, *Ageizm – przejawy indywidualne i instytucjonalne*, [w:] *Człowiek dorosły i starszy w sytuacji przemocy*, red. M. Halicka, J. Halicki, A. Sidorczuk, Białystok 2009.

²⁰ B. Tobiasz-Adamczyk, *Przemoc w rodzinie wobec osób starszych*, [w:] *Przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych. Poradnik dla pracowników pierwszego kontaktu*, dz. cyt., s. 42.

i przyjaciół – wszystko to zmniejsza możliwości zainteresowania się ich losem. Nadto wstyd przed wyznaniem prawdy o byciu ofiarą, a w perspektywie strach przed odrzuceniem zaciemniają prawdę o skali zjawiska przemocy wobec osób starszych w społeczeństwie.

3. PRZECIWKO PRZEMOCY W RODZINIE

Pierwszym i istotnym źródłem wsparcia dla człowieka winna być jego rodzina; w dalszej kolejności – przyjaciele, znajomi, sąsiedzi. Co jednak robić, kiedy najbliższe środowisko życia – rodzina – nie spełnia tych założeń? Co więcej – najbliżsi stają się dręczycielami stosującymi przemoc w różnych jej wymiarach. Jakie są możliwości pomocy?

Fachowe pomaganie wymaga stosownej wiedzy na temat tego, czym jest przemoc wobec najbliższych. Rozpoznanie przemocy jest procesem rozciągniętym w czasie, gdzie osoba pomagająca z jednej strony zapoznaje się ze środowiskiem rodzinnym ofiary przemocy, jej uwarunkowaniami zewnętrznymi, jak również organizuje bieżące wsparcie, niezbędne do zabezpieczenia podstawowych potrzeb życiowych, z poczuciem bezpieczeństwa na czele.

Znowelizowana w 2010 roku ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zakłada, że zadania realizowane w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie realizowane są przez organy administracji rządowej i samorządowej, na zasadach określonych w ustawie o pomocy społecznej oraz innych ustawach współbrzmiących. Poszczególne gminy w ramach zadań własnych zobligowane są do współpracy z organizacjami pozarządowymi i związkami wyznaniowymi w tworzeniu zespołów interdyscyplinarnych na rzecz ograniczenia i przeciwdziałania przemocy w rodzinach. Ustawa ta określa, że podejmowanie interwencji w środowisku ofiary przemocy odbywa się w oparciu o procedurę „Niebieskiej Karty”, która jest zespołem czynności realizowanych w związku z podejrzeniem stosowania przemocy w rodzinie. Mogą je podejmować:

- jednostki pomocy społecznej,
- gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych,
- policji,
- jednostek organizacyjnych oświaty,
- jednostki organizacyjne ochrony zdrowia²¹.

Wart podkreślenia jest fakt, że wszczęcie procedury „Niebieskiej Karty” nie wymaga zgody ofiary przemocy w rodzinie. Jest to ważne ze względu na szybkość organizacji działań pomocowych, szczególnie w przypadku zagrożenia zdrowia, a nawet życia.

Hanna Dorota Sasal w swych opracowaniach wskazuje na najważniejsze cele „Niebieskiej Karty”, do których należą:

- możliwość rozpoznania zjawiska przemocy w rodzinie – ze względu na charakter zjawiska przemocy i jego możliwe skutki ważnym jest, by nastąpiło prawidłowe rozpoznanie zjawiska, jego skala oraz stopień zagrożenia dla zdrowia lub życia;

²¹ Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 25 lipca 2005 roku, z późn. zm, Dz.U. Nr 125, poz. 842, www.podlaska.policja.gov.pl (10.02.2012).

– zapewnienie bezpieczeństwa ofiary przemocy – najpierwsze działanie, jakie winny podjąć stosowne służby wobec ofiar przemocy, ale także wobec sprawcy, o czym niejednokrotnie się zapomina;

– przerwanie kręgu izolacji rodziny – stanowi ważny element organizacji płaszczyzny pomocy. Sprawca przemocy za wszelką cenę stara się odizolować swoje ofiary od najbliższych, znajomych i przyjaciół. Przerwanie tego kręgu daje ofierze sygnał, że nie jest sama i może zwrócić się o pomoc. Z kolei dla agresora jest to informacja, że jego czyny nie są bezkarne i mogą być ścigane przez prawo;

– wsparcie ofiar przemocy przez wskazanie na piśmie praw i możliwości uzyskania pomocy – w momencie interwencji ofiary będące w silnym wzburzeniu nie potrafią zarejestrować tego, co się do nich mówi – nie potrafią zapamiętać wskazówek, jakich im się udziela;

– motywowanie do podejmowania działań ochronnych – osoba pomagająca winna pamiętać, że jest przy ofierze przemocy w celu jej wspierania, a nie wyręczenia w działaniach;

– stanowcze postawy przejawiające się w działaniach w stosunku, ale i na rzecz sprawcy przemocy – bardzo często agresor stara się umniejszyć swoją rolę w stosowaniu przemocy, czasami zbagatelizować swój udział. Jednakże bywa też i tak, że sam sprawca przemocy potrzebuje wsparcia, a często stosowana przemoc jest także jego wołaniem o pomoc;

– prowadzenie dokładnej dokumentacji według przyjętych wzorów – wszelkie interwencje, diagnozy i użyte środki wspierające muszą znaleźć odzwierciedlenie w prawidłowo prowadzonej dokumentacji. Dokumentacja tak prowadzona stanowi nie tylko konkretne źródło informacji o przebiegu procesu wsparcia w konkretnej rodzinie z przemocą, ale może zostać wykorzystana w postępowaniu przeciwko sprawcy przemocy. Co więcej, zgromadzona dokumentacja może służyć pogłębionym analizom samego zjawiska, skuteczności użytych środków zaradczych czy wreszcie – może pokazać słabe punkty na styku instytucji wspierających rodziny dotknięte przemocą²².

Jednym z podmiotów interweniowania wobec przemocy społecznej są jednostki pomocy społecznej, wśród których praca socjalna zajmuje czołowe miejsce. Praca socjalna (w bardzo szerokim ujęciu) zakłada takie wsparcie osoby, by ta potrafiła lepiej zrozumieć siebie i swoje relacje z innymi, jak również potrafiła właściwie ocenić i wykorzystać zasoby własne oraz najbliższego otoczenia dla pomocy samej sobie²³. Tak więc przedmiotem pracy socjalnej na rzecz rodziny doświadczonej przemocą stają się zadania odnoszące się do:

– systemu diagnozy zjawiska w danej rodzinie,

– wsparcia zapobiegającemu powstaniu generatorów przemocy,

– edukacji i wychowania w zakresie znajomości psychologicznych i społecznych źródeł przemocy,

– kształtowania postaw sprzyjających niwelowaniu możliwości zaistnienia przemocy,

²² H. D. Sasal, *Niebieskie Karty. Przewodnik do procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie*, Warszawa 2005.

²³ Por. L. Krzywicka, *Rola i zadania pracownika socjalnego*, [w:] *Przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych. Poradnik dla pracowników pierwszego kontaktu*, dz. cyt., s. 101.

- interwencji o charakterze zapobiegawczym w życie wewnętrzne rodziny,
- tworzenia programów pomocowych, sprzyjających wzmocnieniu więzi rodzinnych i umiejętności rozładowywania emocji w związku z możliwością zaistnienia sytuacji życiowo trudnych²⁴.

Zdecydowana większość działań wspierających nakierowana jest na izolowanie ofiar przemocy od sprawców. Tymczasem, jak pokazuje praktyka, są to działania prowadzące do większych strat niż zysków we wszystkich wymiarach: prawnym, społecznym czy ekonomicznym. Członkowie rodziny bowiem najczęściej nie chcą jej rozpadu, ale oczekują konkretnych efektów prowadzących do zmiany postawy agresora. Dlatego dotychczasowa polityka wspierająca ofiary przemocy nie przynosi oczekiwanych rezultatów, ponieważ osoby te nie mają wystarczającej motywacji do podjęcia działań interwencyjnych. Wszelkie formy wsparcia mogą przynieść oczekiwane rezultaty, kiedy osoby akceptują podejmowane wysiłki i wierzą w ich skuteczność²⁵.

We wszystkich działaniach nastawionych na pomoc drugiemu człowiekowi najważniejszą sprawą są motywacje samych wspierających, zgodne z podstawami etyki zawodowej. W pracy socjalnej na czoło wysuwa się poszanowanie osoby w jej godności oraz zagwarantowanie poczucia bezpieczeństwa w duchu solidarności społecznej. A wszystko w ramach – szeroko pojętej – współpracy instytucjonalnej, w duchu subsydiarności²⁶. Tak więc każde podejmowane działanie musi brać pod uwagę szacunek dla oczekiwań klienta, ze szczególnym poczuciem wrażliwości i zastosowaniem pełnego profesjonalizmu zawodowego.

Jednakże aby pomóc, trzeba mieć informacje – komu pomoc jest potrzebna. Autorzy *Standardów pracy socjalnej z rodziną doświadczającą przemocy w rodzinie* wskazują na kilka możliwych źródeł pozyskiwania informacji. Są to:

- ofiara przemocy, która sama szuka wsparcia,
- obserwacje prowadzone w środowisku zagrożonym przemocą,
- świadkowie przemocy (zarówno osoby prywatne, jak i instytucje), którzy zgłaszają podejrzenie stosowania przemocy tak w sposób jawny, jak i w formie anonimów,
- informacje pozyskiwane w drodze interwencji służb porządkowych czy policji²⁷.

Mimo kilku źródeł pozyskiwania informacji o potencjalnym zagrożeniu przemocą w rodzinie trudno rozpocząć procedury wspomagające, przede wszystkim ze względu na postawy ofiar – są najczęściej skryte: boją się i wstydzą zarazem swej sytuacji oraz swoich najbliższych. Pod pozorem chronienia bliskich wolą cierpieć w ukryciu niż uzewnętrzniać istniejący problem. Na samo zjawisko przemocy nakładają się dodatkowe trudności, które często leżą u podstaw przemocy lub są jej skutkami. Należy tutaj wymienić m.in. biedę i ubóstwo, bezrobocie, sieroctwo (pełne lub częściowe),

²⁴ J. Grodecka, R. Kałużka, K. Sarzała, A. Żukiewicz, *Standardy pracy socjalnej z rodziną doświadczającą przemocy w rodzinie*, www.wrzos.org.pl (10.02.2012).

²⁵ Szerzej: L. Krzywicka, *Interdyscyplinarne (wielodyscyplinarne) podejście w przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, [w:] *Przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych. Poradnik dla pracowników pierwszego kontaktu*, dz. cyt., s. 133.

²⁶ Wykładnia podstaw etyki zawodu pracownika socjalnego znalazła swoje odzwierciedlenie w Kodeksie Etycznym Pracowników Socjalnych Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych, www.pomocspoleczna.ngo.pl (11.02.2012).

²⁷ J. Grodecka, R. Kałużka, K. Sarzała, A. Żukiewicz, *Standardy pracy socjalnej z rodziną...*, dz. cyt., s. 7.

alkoholizm, narkomanię, prostytutkę, bezradność w kwestiach opiekuńczo-wychowawczych, choroby psychiczne. Nie wolno zapominać o zmianach kulturowych, których doświadcza nasze społeczeństwo. Zwiększa się liczebność małżeństw mieszanych, wielokulturowych, zawieranych często bez znajomości odmiennych kultur, zwyczajów, religii swoich przyszłych współmałżonków. Różnice w zasadniczych kwestiach codziennego życia wcześniej czy później mogą doprowadzić do nieporozumień, a nawet przemocy. Dotyczy to także nieznamościami kultur przybywających do Polski rzeszy emigrantów z oddalonych rejonów świata. Osoby te często nie traktują naszego kraju jako tranzytu w dalszej wędrówce – coraz częściej pozostają tutaj, zakładają rodziny, tworzą własne przedsiębiorstwa. To kolejne wyzwanie w aspekcie możliwych źródeł przemocy.

Szczególnie trudna jest praca socjalna ze sprawcami przemocy (agresorami). Taka sytuacja jest wypadkową wielu czynników, wśród których należy wskazać – nadal panującą – atmosferę zmywu milczenia, unikania odpowiedzialności, poczucia wstydu i strachu. H. D. Sasal wskazuje tylko na niektóre możliwe sytuacje, które może zastosować sprawca w relacjach z pracownikiem socjalnym:

- kwestionowanie zarówno odpowiedzialności za przemoc, jak i za wynikłe szkody,
- deprecjonowanie ofiary przemocy,
- odmawianie prawa pomagającym ofierze do jej udzielania,
- próba uzasadnienia przemocy wyższymi racjami,
- próba usprawiedliwienia swoich czynów przez odwołanie się do innych, podobnych,
- stosowanie tzw. techniki uwodzenia, polegającej na wprowadzeniu wzajemnej zależności „świadceń” pomiędzy sprawcą a pracownikiem socjalnym (lub inną osobą interweniującą)²⁸.

W takich złożonych warunkach muszą sobie radzić pracownicy socjalni. Działają w strukturach lokalnych – miejskich czy gminnych ośrodkach pomocy społecznej. Udzielają pomocy przewidzianej w ustawie o pomocy społecznej, wśród których należy wskazać:

- wywiady środowiskowe umożliwiające postawienie właściwej diagnozy,
- opracowanie właściwego planu wsparcia,
- podjęcie i monitorowanie działań zgodnie z opracowanym planem,
- wspomaganie w załatwianiu podstawowych spraw bytowych rodziny,
- pomoc w uzyskaniu wielkoobszarowego poradnictwa,
- udzielanie informacji o przysługujących świadczeniach i formach pomocy, a w uzasadnionych przypadkach udzielenie tej pomocy,
- wskazanie instytucji i organizacji zajmujących się problemem ofiar i sprawców przemocy, w szczególności uzyskanie pomocy w zapewnieniu schronienia,
- niezwłoczne poinformowanie organów ścigania w przypadku podejrzenia lub stwierdzenia popełnienia przestępstwa,
- bieżąca współpraca z innymi instytucjami i organizacjami, zwłaszcza ze wskazanymi w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie²⁹.

²⁸ Szerzej: H. D. Sasal, *Niebieskie Karty. Przewodnik...*, dz. cyt.

²⁹ Szerzej: *Zadania polskich instytucji i służb społecznych w dziedzinie przeciwdziałania przemocy w rodzinie*, www.niebieska.pl (12.02.2012).

W uzasadnionych przypadkach narażenia na utratę zdrowia lub życia pracownik socjalny we współpracy z policją, lekarzem, ratownikiem medycznym czy pielęgniarką może podjąć decyzję o odebraniu dziecka i umieszczeniu go u bliskiego krewnego, w rodzinie zastępczej lub całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej³⁰.

Zważywszy na złożoność zjawiska, tkwiące w kulturze mechanizmy akceptacji dla przejawów niektórych form przemocy, czy wreszcie pojawienie się coraz to nowych zagadnień, współczesna praca socjalna staje przed nie lada wyzwaniem. Potrzeba nieustannego kształcenia dla pozyskania stosownej wiedzy, poznania nowych mechanizmów zależności pomiędzy agresorem a ofiarami. Praca z drugim człowiekiem, który przeżywa ogromną traumę, zwłaszcza z osobami słabymi i bezbronnymi, nie pozostaje bez wpływu na doświadczanie tzw. syndromu wypalenia zawodowego. Bez względu na jego definicję jedno pozostaje ważne: wspomagając ofiary przemocy, nie można zapominać także o osobach tego wsparcia udzielających. Złożoność doświadczeń ludzkich może bowiem prowadzić do przyjęcia postawy obronnej, wyrażającej się rutynowym działaniem. Zagubić wtedy można istotę pomagania – poczucie wrażliwości i indywidualnego podejścia do opracowywanej strategii działań interwencyjnych. Można popaść w rutynę, która ograniczy prawidłowy osąd rzeczywistości, jaką jest przemoc w danej, konkretnej rodzinie, niesprowadzalna do żadnych znanych stereotypów. Stąd postulat realizowania superwizji w zawodach wsparcia społecznego, do których praca socjalna się zalicza.

4. POLACY O PRZEMOCY

Przeprowadzona w 1997 roku kampania „Powstrzymać Przemoc Domową” miała na celu zaznajomienie szerokiej opinii publicznej ze zjawiskiem przemocy, jego przyczynami, skutkami, mechanizmami i wskazanie konkretnych form pomagania. Co więcej, miała obalić istniejące w społeczeństwie stereotypy, które w wielu wypadkach mogły usypiać czujność potencjalnych świadków i obserwatorów. W tym samym roku Ośrodek Badania Opinii Publicznej przeprowadził badania na temat skuteczności tej kampanii, opinii Polaków o samym zjawisku czy potrzebie interwencji wobec zaistniałej przemocy. Warto w tym miejscu przytoczyć niektóre wyniki tych badań, które w znaczący sposób rzucają światło na skalę zjawiska, jego percepcji przez opinię publiczną oraz skalę trudności, z jakimi przychodzi się zmagać służbom społecznym powołanym do przeciwdziałania przemocy w rodzinie³¹. W kontekście dalszych odpowiedzi istotny jest fakt, iż ponad połowa pytanym służyła o prowadzonej kampanii „Powstrzymać Przemoc Domową”, w tym największą grupę odbiorców stanowiły osoby powyżej 40. roku życia. Głównym kanałem przekazu okazała się telewizja, która jednakże – w opinii respondentów – niedostatecznie dużo czasu poświęca zjawisku przemocy. Jeżeli chodzi o wiedzę na temat rozmiarów zjawiska przemocy w rodzinie, głosy rozłożyły się w miarę równomiernie po 1/3, dzieląc pytanym na tych, którzy uważają, że przemoc

³⁰ Tamże.

³¹ Wyniki badań przytoczone poniżej zaczerpnięte zostały ze strony Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, http://www.parpa.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=246-&Itemid=186 (14.02.2012).

wobec dorosłych i dzieci jest w miarę częstym zjawiskiem; tych, dla których zjawisko to wprawdzie istnieje, jednakże wykazuje tendencję spadkową i tych, którzy przemoc uznają za zjawisko częste (grupa osób o złej sytuacji materialnej). Generalnie większa część badanych wskazała znaczną częstotliwość występowania tego zjawiska w polskich rodzinach. Jednocześnie ci sami respondenci zaprzeczyli, jakoby w ciągu czasu wskazanego w ankiecie zetknęli się z osobami dotkniętymi przemocą.

Symptomatyczne, wydaje się, wyniki uzyskali badacze szukający odpowiedzi na pytanie o stopień możliwego i realnego zaangażowania się na zasadzie interwencji w przypadku bycia świadkiem stosowania przemocy. Az 87 proc. wypowiadających się poparło moralny obowiązek takiej interwencji i udzielenia pomocy poszkodowanym, jednakże były to wypowiedzi o charakterze deklaratywnym. Gdyby te same osoby musiały same udzielić takiego wsparcia – ich liczba gwałtownie malała, a część nawet usprawiedliwiała unikanie interwencji. Stopień zaangażowania się na rzecz pokrzywdzonych poprzez udzielenie konkretnej pomocy w dużej mierze zależęły od wieku respondentów, miejsca zamieszkania i wykształcenia. Także nastawienie do życia i dotychczasowe doświadczenia nie pozostawały bez wpływu na przyjęte stanowisko w omawianej kwestii. Ważnym jest, że w ogólnym wymiarze większość uznała, iż istnieje konieczność podejmowania interwencji, zwłaszcza kiedy ofiarami przemocy stają się dzieci.

W listopadzie 2011 roku OBOP ponownie zapytał Polaków o zjawisko przemocy w rodzinie, jego rozmiary i możliwości skutecznej interwencji. Najogólniej można powiedzieć – porównując wyniki z tymi z roku 1997 – że zdecydowana większość nadal uważa interwencję w sytuacji stosowanej przemocy za obowiązek moralny. Oceniono, że niewiele zrobiono na rzecz pomocy ofiarom przemocy, a jeżeli już, to dotyczy to instytucji i organizacji, dla których jest to działalność statutowa. Prawie 2/3 respondentów nie słyszało o żadnych formach pomocy udzielonej ofiarom przemocy w swej okolicy zamieszkania. Nadal ponad połowa Polaków jest przeciwna wtrącaniu się w sytuacji noszącej znamiona przemocy w rodzinie. Taka postawa zachowawcza wynika m.in. z obaw przed negatywnymi konsekwencjami „wtrącania się w cudze sprawy”. Zmianie uległa postawa, w której to ofiarę przemocy uważano za współwinną zaistniałego zdarzenia. Teraz ponad 70 proc. respondentów nie zgadza się z tym stwierdzeniem. W obu badaniach utrzymana została tendencja do wskazywania policji oraz pozostałych członków rodziny za tych, którzy powinni interweniować w pierwszej kolejności w przypadku zaistnienia przemocy w rodzinie.

5. PRZEMOC DOMOWA W EUROPIE I NA ŚWIECIE

Badania prowadzone wśród państw europejskich pod koniec ubiegłego wieku były zbliżone w swych wynikach do polskich. Wśród stu Europejczyków co trzeci uważa przemoc domową za dopuszczalną. Przemoc będąca częścią życia rodziny może być powielana przez następne pokolenia, a jej wzorzec powtarzany przez dzieci w związkach, które stworzą one jako dorośli. Wystarcza to, by przemoc w rodzinie uznać za jedną z najgroźniejszych form przemocy, której wpływ odczuwa nie tylko jej ofiara, ale której skutki rzutują także na istniejące struktury społeczne. Przemoc w rodzinie to także olbrzymie koszty materialne, jakie ponosi społeczeństwo w wyniku rozpadu rodziny. Koszty, jakie poniosły wybrane do badań cztery państwa europejskie (Wielka Brytania,

Hiszpania, Holandia i Finlandia), i to tylko dla jednego aspektu przemocy, wyniosły 38 miliardów euro rocznie³². Kiedy więc mówi się o kosztach przemocy w rodzinie, należy brać pod uwagę nie tylko wymiar prawny, społeczny, zdrowotny, ale także ogromny koszt finansowy.

Z badań przeprowadzonych przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) w 35 krajach w 2005 roku wynika, że od 10 do 52 proc. kobiet przyznało, że w ciągu swojego życia było fizycznie maltretowanych przez partnera życiowego. Badania ONZ dotyczące przemocy wykazały, że każdego roku od 133 do 275 milionów dzieci na całym świecie jest świadkami przemocy w domu, przy czym 4,6–11,3 milionów tych dzieci żyje w krajach rozwiniętych. Europejskie Lobby Kobiet (EWL) szacuje, że od 20 do 25 proc. kobiet w Europie doznało fizycznej przemocy ze strony partnera — średnio jedna na pięć kobiet. Około 12–15 proc. kobiet funkcjonuje w „związkach z przemocą” po ukończeniu 16. roku życia³³.

Przytoczone dane pokazują, że zjawisko przemocy w rodzinie jest także olbrzymim wyzwaniem dla innych państw europejskich, jak również pozaeuropejskich. Konieczność przeciwdziałania przemocy domowej, jak również konieczność prowadzenia działań profilaktycznych wśród grup szczególnie zagrożonych przemocą (dzieci, kobiety, starszych) staje się celem nadrzędnym wielu państw i organizacji pozarządowych. Temu służy m.in. Program Daphne Komisji Europejskiej, który powstał w 1997 roku, by wspierać wszelkie działania na rzecz przełamywania barier, które ograniczają skuteczność przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Wraz ze wzrostem w Europie świadomości na temat przemocy w rodzinie, projekty Daphne skoncentrowały się na zapewnianiu usług osobom zgłaszającym przypadki przemocy oraz rozwijaniu kompetencji wspomagających profesjonalistów. W wielu przypadkach stworzono i pilotowano działalność wieloagencyjnych zespołów i systemów, uznając fakt, że przemoc w rodzinie stanowi złożony problem oraz że osoby zagrożone przemocą lub jej ofiary wymagają równoczesnego wsparcia w wielu różnych obszarach: pomocy społecznej, poradnictwa, porad prawnych, a często także tymczasowego zakwaterowania. Od 1997 roku w ramach projektów Daphne przeprowadzono szkolenia związane z przemocą w rodzinie wśród funkcjonariuszy policji, wolontariuszy opieki społecznej, specjalistów ds. mediów, personelu medycznego, doradców, nauczycieli, studentów medycyny oraz opiekunów domowych, a także wśród mieszanych grup specjalistów zaangażowanych w pewne aspekty pomocy rodzinie³⁴.

Projekty realizowane w ramach programu Daphne poprzez swoje olbrzymie zróżnicowanie i dostosowanie do specyfiki poszczególnych regionów pozwalają mieć nadzieję, że podejmowane wysiłki wspierania i zapobiegania w aspekcie przemocy domowej przełamują istniejące podejście większości społeczeństw do ofiar, ale i sprawców przemocy. Pozwolą uświadomić prawdę, że agresor nie musi być jednostką moralnie zdeprawowaną. Częściej jest nią osoba, która w swym dotychczasowym życiu zaznała więcej zła niż dobra, stąd sama nie umie rozwiązywać swoich problemów w sposób pokojowy.

³² Por. J. Kune (red.), *Przemoc w rodzinie*, http://ec.europa.eu/justice_home/daphnetoolkit/files/others/book-lets/05_daphne_booklet_5_pl.pdf (12.02.2012).

³³ Podaję za: Rada Europy, Kampania na rzecz zwalczania przemocy wobec kobiet z uwzględnieniem przemocy domowej 2007–2008, broszura informacyjna dostępna na www.coe.int/stopviolence/intergov (14.02.2012).

³⁴ Tamże.

* * *

Przemoc w rodzinie przez wiele lat była marginalizowana, a konkretne działania miały jedynie na celu odizolowanie ofiary od sprawcy. Współczesna praca socjalna wymaga podejmowania kompleksowych działań skierowanych do ofiar przemocy w rodzinie, ich pozostałych członków, jak również do samych agresorów. Jednym z największych wyzwań, jakie stają przed pracownikiem socjalnym, jest program pomocy ofiarom przemocy w rodzinie oraz organizacji platformy współpracy pracowników innych służb wspierających, współpracujących w ramach zespołów interdyscyplinarnych. Bez względu na stopień destrukcji wywołanej przemocą oraz czasu podejmowanych działań wspierających, każdy tę pomoc oferujący winien pamiętać o kilku zasadach, które winny przyświecać wszystkim poczynaniom. Są to m.in.: podejście indywidualne, bezwarunkowa akceptacja danej osoby (ofiary, sprawcy), możliwa wszechstronna pomoc wsparta zasobami własnymi ofiary (sprawcy); wreszcie stosowanie zasady obiektywizmu, z poszanowaniem godności osoby na czele.